KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. № 69. Jutro, Śtej Matyldy Kr. Wd.
Dnia 1 (13) Marca.— Rok 1854.

Wczoraj, w Kościele OO. *Bonifratrów*, jako w doroczną uroczystość połączoną z Odpustem Śgo Jana Bożego, Patryarchy tegoż Zakonu, celebrował Summę WJX. Zygmunt *Wołek*, Prowincjał XX. *Augustjanów* w Królestwie; w czasie której Amatorowie i Artyści pod dyrekcją P. *Müller*, wykonali różne dzieła religijne. Kazania zaś mieli: w czasie Summy JX. Stanisław *Kryński*, S. T. Kandydat, Professor młodzi zakonnej Zgromadzenia XX. *Augustjanów;* a na Nieszporach JX. Aureli *Czekalski*, również z Zakonu *Augustjańskiego.*

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę (in B. dz: 87) kompozycji Józefa *Elsnera; Offertorium* (solo tenore) kompozycji J. *Rossiniego.*— W Kościele XX. *Franciszkanów*, Alumni wykonali pienia religijne, stosowne do postu, *Haydena* i *Elsnera;* oraz wzniosły śpiew na 4ry głosy męzkie *Agios o Theos*, R. *Zientarskiego.*

Wczoraj w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawione zostały pierwsze Prymicje czyli Msze Ste: o godzinie 7½ rano przez Xiędza *Maurycego;* zaś o godzinie 11½ przez Xiędza *Innocentego.*

Dziś *Passja* w Kościele *po-Paulińskim* Śgo DUCHA. Jutro zaś w Kościele XX. *Franciszkanów.*

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 44, na które, tudzież na dawniejsze, w 232 wnioskach, złożono rs. 1,472 k. 85. Na żądanie 237 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 81 k. 76½), rs. 15,488 k. 32½, i umorzono xiążeczek oszczędności 151. Przeto Uczestników 9,818, posiada kapitał rs. 432,178 k. 29.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Konarskich *Marczewskiej*, Obywatelki tutejszej, o godzinie w pół do 10tej z rana, odprawiać się będzie za spokój Jej duszy, żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Dominikanów;* na które, pozostały Mąż, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Marjanna z Seemanów *Eckelt*, Wdowa, Obywatelka m. *Warszawy*, przeżywszy lat 71, onegdaj zakończyła doczesne życie. Pozostała w smutku Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, dziś o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej* przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż wyznania.

JW. Jenerał-Lejt: *Iwin 1*, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, przybył z tejże twierdzy.

JW. Jenerał-Major Xiąże *Golicyn*, Naczelnik Wojenny *Kaliski*, przybył z *Kalisza.*

Na mocy upoważnienia właściwej Władzy Duchownej, a mianowicie JW. Macieja *Wołonczewskiego* Biskupa Dyecezji *Żmudzkiej*, oraz dyspensy JW. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, pobłogosławiony został wczoraj o godz. 1ej z południa w Kościele Śgo Alexandra, związek małżeński, zawarty przez Wgo Adama *Chrapowickiego*, Syna Antoniego, niegdy Pułkownika Wojsk *Francuzkich* i Kawalera, i Ewy z Xiążąt *Swiatopełk-Mirskich*, Córki Xięcia Stanisława, Pisarza W. X. L., małżonków *Chrapowickich;* z Panną Kamillą *Gorską*, Córką JJWW. Ludwika i Eleonory z Komarów *Gorskich*, a Wnuki JW. Prezydentowej Eleonory *Komarowej.* Związkiem tym, skojarzone zostały dwie możne i znane rodziny. Dom *Chrapowickich*, pochodzi wprost od Królów *Halickich*, jak świadczy *Okolski* z kroniki *Strepa*, wówczas *Daniłowiczami* nazwany. W późniejszym czasie, brat Krajczego Koronnego, a Stryj Jana *Daniłowicza* Wojewody *Ruskiego*, Ojca Teofili *Sobieskiej*, od dóbr nabytych *Chrapowice*, pisać się począł *Daniłowicz-Chrapowicki*, a herb *Daniłowiczów*, *Sas*, na sejmie *Horodelskim* w *Gozdawę* przemienił. Z tego to powstała linja *Daniłowiczów Chrapowickich*, i w ostatnich czasach wprost tylko *Chrapowickiemi* nazywała się. Rodzina ta dobrze w kraju zasłużona, piastowała w różnych czasach Senatorje i Dygnitarstwa. Zawarty wczoraj związek przez Wgo *Adama*, jednego z potomków tej Rodziny, pobłogosławił JW. JX. Dziekan *Naruszewicz*, Proboszcz Kościoła Śgo Alexandra, w obec Rodziny i Przyjaciół, oraz obecnej Babki Panny Młodej JW. Eleonory *Komarowej*, ośmdziesięcio-kilkoletniej Matrony. Uroczystym też był widok, kiedy przed udaniem się do Kościoła, dostojna Matrona, przy rzewnych a z serca pochodzących łzach, kładła dłoń swoją na głowę Wnuki i jej Narzeczonego, zlewając macierzyńskie błogosławieństwo. Za przybyciem do Kościoła, nadobna Panna Młoda poprowadzoną została do stopni Ołtarza przez W. Gabryela *Chrapowickiego*, brata Nowo-żeńca; a Pan Młody przez dwie swoje Kuzynki, córki ś. p. b. Jenerała *Tomickiego.* Od stopni Ołtarza, Panu Młodemu towarzyszyła ciotka jego JW. Jenerałowa *Tomicka;* zaś Nowo-zamężnej, jeden z obecnych świadków i przyjaciół Nowożeńca. Akt ten poprzedziła krótka ale wymowna treść o ważności związku, wyłożona przez JW. JX. Dziekana; w końcu orszak godowy udał się do mieszkania dostojnej Babki Nowo-zamężnej, gdzie przy wystawnej i świetnej uczcie, ponowiono serdeczne życzenia młodej i dobranej Parze.

W tych dniach wpłynęło do kassy *Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci*, rs. 50, złożone w czasie *kostiumowego* wieczoru u WW. Stefanostwa *Neubauer*. Rada Opiekuńcza tego Zakładu, pośpiesza wynurzyć szczere podziękowanie zacnym Gospodarstwu i wszystkim, którzy w darze tym współ-udział przyjąć, i o Instytucie tych podwójnie (bo moralnie i materjalnie biednych dziatek) pamiętać raczyli.

Wiek XIXty przedewszystkiem zasługuje na nazwę wieku *wynalazków.* Wszystkie gałęzie sztuk, przemy-

słu i kunsztów, poparte siłą nauki i głębokich badań, w porównaniu z przeszłością, olbrzymie poczyniły postępy. *Ameryka* i *Anglja*, przewodniczą światu na tej drodze udoskonaleń; inne zaś kraje w miarę swych zasobów i potrzeb materjalnych, oraz mniej więcej rozwiniętej inteligencji, odpowiednio dążyły drogą rozwoju. U nas nie wielką można naliczyć liczbę wynalazków, lecz śmiało powiedzieć możemy, że wszystkie prawie wprowadzone w zastosowanie, pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. W ostatnich czasach usiłowania ludzi fachowych skierowane zostały ku wynalezieniu środków zapobiegających wypadkom na kolejach żelaznych. Każdy dzień prawie przynosi jakieś w tej mierze ulepszenia, a świeży tego dowód mamy na naszym rodaku Panu Ferdynandzie *Boretti*, Obywatelu tutejszym. Po długich usiłowaniach, udało się P. *Boretti*, urządzić dowcipny i nader praktyczny przyrząd, za pomocą którego, wagony w razie natrafienia na jakąkolwiek przeszkodę, natychmiast własną siłą odczepiają się jeden od drugiego. Tym sposobem usuwa się niebezpieczeństwo pociągnięcia całego pociągu. Albowiem lokomotywa zwykle na przodzie idąca, odczepia się, a reszta wagonów pozostaje z tyłu. Oprócz tego wagon lub lokomotywa trafiający na najsilniejszą nawet przeszkodę, usuniętym zostaje w bok, i narażonym jest tylko na wyskoczenie z szyn. P. *Boretti* urządził kompletny model, złożony z kilku wagonów, do których zastosowanym jest przyrząd jego wynalazku, a próby z tym modelem kilkakrotnie w oczach naszych dokonywane, dowiodły, iż cel Pana *Boretti*, pomyślnym skutkiem uwieńczony być może. Wynalazca mieszka przy ulicy *Mostowej*, w domu własnym Nro 239/40, gdzie także znajduje się i rzeczony przyrząd.

Wczoraj o godzinie 6ej z południa, dany był wystawny obiad w *Resursie Kupieckiej*, na uczczenie JW. Hr: Sew: *Uruskiego*, Marszałka Szlachty Gub: *Warsz:*. Liczne grono znakomitych Osób, bo dochodzące do czterdziestu, podejmowane było przez Gospodarza uczty, znakomitego Obywatela tutejszej Gubernji, z całą gościnnością Obywatelską, i nie jeden spełniono toast tak na cześć JW. Marszałka, jak i innych obecnych Osób.

Od Soboty, jak wspomnieliśmy wczoraj, woda na *Wiśle* pod *Warszawą*, przybierać zaczęła, a pod *Nową Alexandrją* doszła tego samego dnia, jak nam doniosła sztafeta, do wysokości stóp 12 nad zero. Pomimo to, lody po których dotąd przeprawiano tam mierne ciężary, albowiem *Wisła* stała tam jeszcze, niepołamały się wcale, wszakże co chwila spodziewano się, że takowe ruszą. Radzibyśmy jak najprędzej donieść o tej nowinie, od której zależy głównie przywrócenie komunikacyi mostowej, pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*. Do postawienia bowiem tego mostu, wszystko już jest w pogotowiu, i tylko oczekujemy na odpływ lodów. Dziś stan wody na *Wiśle* pod *Warszawą*, stóp 12 cali 9. — W tej chwili odbieramy przez sztafetę owę pożądaną wiadomość, to jest że lody na *Wiśle* pod m. *Zawichostem*, przy wzniesieniu się wody d. 11 Marca do wysokości stóp 12 cali 6 nad zero, *ruszyły*. Przybór wody był szybki, bo w *Piątek* dosięgnęła stóp 10 cali 3½, a nazajutrz przybrała do wysokości jak wyżej. Druga sztafeta z *Góry Puławskiej*, przyniosła tę wiadomość z pod *Nowej Alexandrji*, gdzie również d. 11 Marca, lody tamże, przy wzniesieniu się wody do wysokości stóp 15 cali 5 nad zero, ruszyły. Tym sposobem wyglądaliśmy już od wczoraj, przejścia tychże pod *Warszawą*. Jakoż pierwsze bryły ukazały nam się wczoraj nad samym wieczorem, a dziś lody te pokryły całe koryto *Wisły*, przez co przewóz z cięższemi ładunkami musiał być czasowo wstrzymany.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwer: 561, *pszenicy* czetwer: 1,194, *jęczmienia* czet: 374, *owsa* czetw: 1,087, *grochu* polnego czetw: 245, *gryki* czetw: 89, *kaszy* jęczmiennej czetw: 186, *kartofli* czetw: 179, *mąki* czetw: 679, *siana* pudów 7,600, *słomy* pudów 3,210.

Dziś o godz: 4 min: 28 po południu, planeta *Mars* zakrytą zostanie przez *Xiężyc*.

Dnia 11 z. m., odbył się w *Petersburgu*, w Alexandryjskim Teatrze, benefis, znakomitej Artystki *Samoiłowej*. Świetny programmat tego uroczego widowiska, popularność imienia beneficjantki, i koleżeńska troskliwość Kapelmistrza tegoż teatru, P. Wikt: *Każyńskiego*, wiele się przyczyniły do zgromadzenia licznej Publiczności, która przepełniła wszystkie miejsca. P. *Każyński* dbały zawsze o zachowanie w swoich jenjalnych i niewyczerpanych pomysłach, oryginalności i zajęcia, wprowadził w orkiestrę, prócz swoich popularnych utworów, nowe *Pot pourri* złożone z mazurków *Szopena*. Zaledwie pierwsze dźwięki rozległy się w teatrze, wyraz zachwycenia odbił się na twarzy słuchaczy. Cudna *Szopenowska* melodja, padła na serce ich niby ożywczy *elixir*, i wdarła się do najskrytszych jego tajników. Publiczność milczała z początku, ale to milczenie wymowniejsze było nad poklask; tłómaczyć je sobie można było tylko, chęcią, pozostania dłużej pod wpływem wrażenia i uczuć nieudanego podziwu. Wreszcie posypały się oklaski, i głośne *brava* rozległy się po sali. Sprawiedliwa Publiczność umiała ocenić wielkiego mistrza, i wskrzesiła w pamięci nieodżałowaną stratę jego.

Przed kilku dniami wyszło nader ciekawe dziełko w tłómaczeniu polskiem, nakładem księgarza *Bernsztejna*, pod tytułem: *Pieniądze, czyli sztuka dorobienia się majątku*, praktyczny traktat, o interesach. Autorem tego dzieła jest *Edwin Treedlej* z *Filadelfji*. Aby się przekonać o pożyteczności i praktyczności tej xiążki, dosyć będzie nadmienić, że w *Stanach Zjednoczonych* rozeszło się jej pięć wydań w przeciągu roku 1852, czyli około 150,000 exemp:. Nadto prawie na wszystkie *Europejskie* języki to dziełko zostało wytłómaczone. Cena rsr. 1, pocztą rsr. 1 kop: 30.

Jutro, o godzinie 7 m. 17 wieczorem, przypada *pełnia*, a z nią kto wie czy jeszcze na zakończenie Marca, nie będziemy mieć *śniegu*, bo co do zimna, o tem niewątpimy, że jeszcze się zjawi.

Do znakomitszych, bo jaśniejących potęgą talentu Artystek śpiewaczek, śmiało policzyć należy współrodaczkę naszą Pannę Teodozję *Kanickę*, mieszkankę Gubernji *Kijowskiej*, która występując w czasie kontra-

ków w *Kijowie*, ogólny podziw i uwielbienie swym pięknym głosem jako śpiewaczka wzbudziła.

Wczorajsza Niedziela *Sucha*, godna była tego nazwania. Cały bowiem dzień przepędziliśmy na *sucho*, to jest bez najmniejszej kropelki deszczu, i przy jasnych a dogrzewających promieniach słońca. Wszystko też co żyło, na przechadzki wyległo, do czego nie mało pomogły i osuszone jak najzupełniej chodniki. Trąbka *Rajczaka*, grzmiała ciągle na *Wiejskiej Kawie*, a Kompanja *Kuhna* w salonie P. Dominika *Martin*, w ogrodzie *Wiejskim*, dokazywała cudów waleczności. Drugi zatem dzień po 40 *Męczennikach*, już do piękniejszych i ciepłych policzyć możemy.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 kop. 10; *pszenicy* rs. 11 k. 11; *jęczmienia* rs. 7 k. 26; *owsa* rs. 4 kop. 48; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 k. 15 do rs. 4 kop. 20; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 95 do rs. 8; *słomy* fura zwyczajna od rs. 2 k. 25 do rs. 3 k. 90; *kartofli* czetwert rs. 4 kop 67; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 13; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 47½.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przedstawiono po raz pierwszy Komedję z *francuzkiego* tłómaczoną p. t. *Dzieła Horacego*. Nie są to jednakże dzieła owego starożytnego *Horacego*, ale szalone myśli, gryzmolone przez ladajakiego literata, teorje, które on narzucał innym, a których praktyczne na pozór zastosowanie przez jego żonę, mało go o szaleństwo nie przywiodło; słowem jest to Komedja czysto-*francuzka*, gdzie dowcip główną podstawą. O grze Artystów, to jest: Pani *Zielińskiej*, Panny *Ciemskiej* i Pana *Królikowskiego*, jednem słowem powiemy, że była nieporównaną, szczególniej Panna *Ciemska*, scenę, gdy jest przebraną za młodego awanturnika, oddała artystycznie, to jest zgodnie z swoim pięknym talentem. Publiczność przyjęła to dziełko z prawdziwem zadowoleniem, a po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Zielińska* 2-kroć, Panna *Ciemska* 3-kroć i Pan *Królikowski* 2-kroć; po Kom: *Dziwny Guwerner*, Panna *Ciemska* i Pan *Komorowski* 2-kroć: po Monodramie *Lokaj za Pana*, Pan *Chomiński*. W Teatrze Wielkim, po Balecie *Asmodea*, Panny: Anna *Strauss* 8-kroć, Karolina *Strauss* 6-kroć, *Damse* 2-kroć, PP. Alex: *Tarnowski* 4-kroć, *Popiel* 2-kroć i *Filipowicz*. — Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie pierwszy raz Drama z *francuzkiego* tłómaczona p. t. *Kobiety z kamienia*; a w Teatrze Rozmaitości Komedja *Biedny Jakób*.

Anglja.— Według powszechnie panujących przypuszczeń, gabinet nie przeprowadzi bilu o reformie parlamentarnej w tym roku, ale go cofnie; tak wnioskują przynajmniej z odroczenia dotychczasowego.— Według budżetu, Izbie gmin na posiedzeniu nocnem z 6go b. m. przedstawionego, podatek dochodowy powiększonym będzie z 7 na 10 denarów od funta szterlinga, a zatem prawie o połowę. Tę ostatnią wiadomość telegrafem otrzymano; nie wiadomo więc, jakie wrażenie środek ten w świecie finansowym, a więcej jeszcze w ogóle publiczności zrobi; wątpią by dobre. — Ostatnia poczta z *Ameryki* nie przywiozła nic ważniejszego. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— Zmarła Xiężna Melanja *Metternich*, liczyła 49 lat wieku; Cesarz sam odwiedził b. Xięcia Kanclerza, dla objawienia mu swego współczucia. Zwłoki pochowano w Kościele Śgo Karola; Xiężna umarła na wodną puchlinę. — Z powodu małżeństwa Cesarza, spodziewają się licznych ułaskawień. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 6 Marca*.— Na wczorajszy koncert w *Tuileries* wezwano 600 osób. Cesarzowa miała na sobie suknię jasno-niebieską, posianą różami jasnej barwy i brylantami; na głowie wieniec z róż, na tych zaś brylanty naśladowały rosę. Koncert ukończono wielkim tercetem z opery *Rossiniego* pod tytułem: *Hrabia Ory*, śpiewanym przez Panie *Alboni* i *Cruvelli* wraz z P. *Mario*. *Alboni* solo śpiewała ustępy z *Humla*, *Cruvelli* arję z *Hernaniego*, *Mario* serenadę z *Don Pasquale*. Orkiestra liczyła 80 członków. — Dziś rano zebrała się na posiedzenie Rada stanu, dla rozbioru projektu prawa upoważniającego Ministra skarbu do zaciągnienia pożyczki z 250 miljonów franków. Rada projekt zatwierdziła na temże samem posiedzeniu, i projekt takowy przeniesiono do Ciała prawodawczego, gdzie go odczytał P. *Baroche*, wprowadzony do sali uroczyście wraz z trzema Radcami Stanu. Izba prawodawcza rozeszła się do biur, tam mianowano Komissję, ta już wybrała sprawozdawcę P. *Billault*, który zaraz miał napisać raport; ten rozesłanym będzie w nocy Deputatom; jutro rozprawy się zaczną nad projektem i zapewne zatwierdzeniem ukończą. (Ind: Belge).

Hiszpanja.— Z nad granicy *francuzkiej* donoszą, że w d. 26 z. m., 240 wojskowych *Hiszpanów* z pułku *Cordova*, a 45 cywilnych, stawiło się przed władzą *francuzką*, i na gruncie *francuzkim* przyjętemi zostali. Następnego dnia miała przyjść reszta kolumny. W d. 22 kolumna ta silna na 600 ludzi opuściła *Saragossę* i rzuciła się w góry, spodziewając się w *Hecho* dowiedzieć coś o powstaniu w *Nawarze*. W górach ucierpieli wiele z powodu śniegu i zimna; Pułkownik z trudów i przeziębienia umarł w jakiejś chacie przy drodze; wielu też żołnierzy w podobny sposób po chatach zostało. Oficerów z tym oddziałem przyszło do 40, ale prawie bez obuwia, które marszem zniszczyli.— W *Katalonji* wydano rozkazy alkadom (podobno pod karą śmierci), by za zbliżeniem się band, uderzali w dzwony na gwałt. Bandy za to się mszczą i już dwóch alkadów za owo dzwonienie rozstrzelano, obiecując to i innym; słowem Urzędnicy owi przy dzisiejszym stanie porządku w *Hiszpanji*, wcale nie są pewnemi życia. (Ind: Belge).

Portugalja.— W *Lizbonie* Senat ciągle jeszcze oddany jest naradom nad adresem z odpowiedzią na mowę tronową; zdaje się, że opozycja Hr: *Thomar* więcej wzmacnia jak osłabia rząd. (Ind: Belge).

Włochy.— Z *Rzymu* donoszą pod d. 24 z. m., że trzęsienie ziemi, które zniszczyło tyle miejsc w *Ombrji* w d. 11 na 12, ciągle się powtarza, chociaż mniej silne. Klasztor przy sławnym Kościele Dei Angeli, jednym z najbardziej uczęszczanych we *Włoszech*, zawalił się; Kościół jednak został się; w roku 1832 trzęsienie ziemi go zniszczyło, później wyrestaurowany został. Zawalił się też bogaty Klasztor w *Asizy*, w którego Kościele

znajdują się Relikwie Śgo Franciszka. Kilka wiosek na płaszczyznie tak zupełnie zostało zniszczonych, iż mieszkańcy pobudowali sobie szałasy z słomy, i pod niemi koczować muszą na polu pokrytem na kilka cali śniegiem. W *Rzymie* zbierają składki, co łatwiej przychodzi Zakonnikom Śgo Wincentego a *Paula*, z powodu niezmiernej liczby cudzoziemców, którzy się zjechali na karnawał; ten zaś tak wesoło i z taką swobodą odbywa się na *Korso*, jak dawno nie pamiętają; jeszcze w roku zeszłym nie możnaby było na tę swobodę pozwolić. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Pod *Peschiera*, prysnął na moście kolei żelaznej na *Mincio*, łuk jeden, a przytem w kilku jeszcze punktach na kolei z *Werony* do *Brescji*, popsowały się roboty, osobliwie na murowanych duktach, przezco pomimo że najpilniej zajmują się naprawą uszkodzeń, kolej ledwie w Kwietniu będzie mogła być użytkowaną, a skarb traci w skutku tego opóźnienia około 10,000 lirów codziennie. — Eugenjusz *de Mirecourt*, zaczął wydawać pod tytułem: *Spółcześni* (les Contemporains) xiążeczki, z których każda mieści w sobie biografją jednej ze znakomitości teraźniejszych. Z życiorysu słynnej autorki, powszechnie znanej pod imieniem *George Sand*, właściwie zaś *Marji Amantyny Aurory*, z domu *Dupin*, Baronowej *Dudevant*, dowiadujemy się, że autorka tylu romansów, pochodzi z krwi *Fryderyka Augusta IIgo* Króla *Polskiego*, Elektóra *Saskiego*. — Mieszkaniec pewien w *Magdeburgu*, który obok innego zatrudnienia, handlował *małpami* i *papugami*, kupił niedawno małpę z dwojgiem młodych, które wkrótce zdechły. Małpa, która była bardzo smutna, zaledwie wypuszczona została z klatki, rzuciła się na swojego Pana, który właśnie z familją przy wieczerzy siedział, i zębami i pazurami okropnie go poszarpała. Zdołano ją po niejakim czasie oderwać od ofiary, ale rany pokaleczonego są bardzo niebezpieczne. Małpę musiano nazajutrz zastrzelić, bo okazywała jeszcze znaki dzikości. — Żołnierz zameldował Kapitanowi, że zabił *Beduina*; na dowód tego przedstawił rękę trupa. »Dobrze bracie, lecz dla czego nie uciąłeś mu głowy?" »To prawda, Panie Kapitanie, ale u niego głowy już nie było."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berend Łukasz Oby: z Kołacinka nr 414; Chojnacki Adam Oby: z Bąkowa nr 585; Głuchowski Walenty Oby: z Lublina nr 2673; Humięcki Fel: Ob: z Kuflewa nr 625; Jaroszyńska Julja Oby: z Gub: Podolskiej nr 1262; Krasowski Porucz: z Brześcia Lit: nr 625; Ofmański Aug:, i Owczarski Fran: Oby: z Magnuszewa nr 556; Sawicki Ferd: Ob: z Gub: Kowieńskiej nr 625; Sędzimir Alex: Ob: z Szlubowa nr 556; Złotnicki Dymitr Ases: Koleg: z Kijowa nr 625.

Wyjechali: Byszewski Adam Oby: do Ujejsca; Borejsza Mich:, i Bychowiec Alex: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Ilin Pułko: do Biały; X. Mirowski Błażej Pleban do Janisławic; Olszewski Sztabs-Rotm: do Chełmna; Zamoyski Józ: Hr. do Jadowa.

Przyjechali Koleją żelazną: Hafferberg Robert-Zygm: Kup: z Królewca nr 634; Kędzierski Felix Xiądz z Krakowa nr 408/9.

Wyjechali koleją żelazną: Drucki-Lubecki Alex: Xżę do Prus; Leberecht de Guaiti Konsul Niderlandzki do Berlina; Mathorel Julja Guwernatka do Paryża; Szumlański Jul: Art: Muz: do Lwowa.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Trefniś. Dzieła Horacego. Panny Konopianki.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Rigoletto.*

Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Krasińskich*, od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt P. *Casanovy*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Marca 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.